

DODATEK SPECJALNY

# Skoki narciarskie

zimowy sport narodowy Polaków



FOT. TOBIASZ MIECZYŃSKI/POLSKIE ZWIĄZKI NARCIARSKI

MECENAS WYDANIA





Radość polskich skoczków po zwycięstwie Kamila Stocha (na zdjęciu niesiony przez Dawida Kubackiego – z lewej – i Piotra Żyłę) w Turnieju Czterech Skoczni  
FOT. MATTHIAS SCHRADER/AP/EAST NEWS

# Dziwny sezon

**Halvor Egner Granerud może wybierać miejsce, w którym ustawi Krysztalową Kulę. Zwycięstwa w Pucharze Świata raczej nikt już Norwegowi odebrać nie zdoła. Teraz wszyscy koncentrują się na mistrzostwach świata. Dziwny, komplikowany przez pandemię sezon trwa, ale Polacy mogą już zaliczyć go do udanych**

**N**awet gdyby odbyły się wszystkie punktowane do Pucharu Świata konkursy odwołanego z powodu COVID-owych obostrzeń w Norwegii turnieju Raw Air, ani Markus Eisenbichler, ani Kamil Stoch, ani tym bardziej nikt spoza pierwszej trójki nie miałby już szans dogonić genialnego w tym sezonie Halvora Egnera Graneruda. To Norweg podniesie w tym roku Krysztalową Kulę. Po pechowych dla Polaków konkursach w Zakopanem 13 i 14 lutego (tygodnik oddaliśmy do druku przed konkursami w rumuńskim Rasnov) Granerud miał 1542 pkt w klasyfikacji generalnej. Drugą lokatę zajmował Niemiec Markus Eisenbichler z 1017 pkt na koncie (525 pkt straty), trzeci był Kamil Stoch (864 pkt, 678 pkt straty do lidera i 153 pkt do Eisenbichlera). A pozostali Polacy? Dawid Kubacki szósty z 708 pkt (834 pkt straty), Piotr Żyła siódmy (698 pkt, 844 pkt straty), Andrzej Stękała (435 pkt, 1107 pkt straty) zajmował 14. pozycję, na 26. miejscu był Jakub Wolny (134 pkt, 1408 pkt straty). W pierwszej trzydziestce znalazł się jeszcze Klemens Murańka (29. pozycja z 124 zdobytymi punktami i 1418 pkt straty do lidera). W Pucharze Narodów Polacy są druzy (4126 pkt, 603 pkt straty do liderów, Norwegów). Trzeci są Niemcy (3204 pkt).

W Pucharze Świata wyścig w zasadzie już się skończył, teraz priorytetem

## Najlepsi polscy skoczkowie, którzy zakończyli już kariery



**Stanisław Marusarz**  
Lata kariery: 1923–1957  
Rekord życiowy: 97 m,  
Planica, 1935 r.

Legenda polskiego przedwojennego sportu, jeden z najlepszych polskich skoczków, ale także dwuboista i alpejczyk. Czterokrotny olimpijczyk, siedmiokrotny uczestnik narciarskich mistrzostw świata, 11-krotny mistrz kraju. W 1935 r. w Planicy, skacząc na odległość 95 m, ustanowił rekord świata (pobity jednak tego samego dnia). Zdobywca srebrnego medalu mistrzostw świata w 1938 r. (pozbawiony złota w skandalicznych okolicznościach przez decyzję sędziów). Marusarz skakał w czasach, gdy nie organizowano jeszcze Pucharu Świata. Skok życia? Z okna celi na I piętrze w trakcie drugiej wojny światowej podczas ucieczki z aresztu.



**Józef Przybyła**  
Lata kariery: 1956–1972  
Rekord życiowy: 143 m,  
Planica, 1968 r.

Dwukrotny olimpijczyk. Szściokrotny mistrz Polski, 11-krotny medalista mistrzostw Polski. Pierwszy Polak, który na poważnie zaistniał na Turnieju Czterech Skoczni. Po trzech konkursach zajmował drugą pozycję, na prowadzenie wyszedł po skoku na 100 m w Bischofshofen (jako pierwszy skoczek w historii poszybował tam na taką odległość). Finałowego skoku na 90 m nie ustał i upadek pozbawił go zwycięstwa w turnieju. – Nie wiem, co się stało. Padłem jak skoszony. Prawdopodobnie najechałem na kamień lub jakąś przeszkodę, gdyż śnieg na skocznię w Bischofshofen był przywożony ciężarówkami z gór. Sędziowie za upadek odejęli mi 30 pkt – wyjaśniał.



**Wojciech Fortuna**  
Lata kariery: 1962–1979  
Rekord życiowy: 132 m,  
Planica, 1972 r.

Jednym skokiem oddanym na igrzyskach olimpijskich na dużej skoczni w Sapporo 11 lutego 1972 r. 19-letni Wojciech Fortuna zapisał się na zawsze w historii polskiego sportu. Skoczek, który początkowo do Japonii miał w ogóle nie lecieć, poszybował na 111 m, czyli na odległość, na jaką podczas igrzysk olimpijskich nie skoczył wtedy nikt. Nawet drugi słaby skok, na 87,5 m, nie pozbawił go złotego medalu ani przyznawanego wtedy automatycznie mistrzom olimpijskim tytułu mistrza świata. Fortuna to także trzykrotny medalista mistrzostw Polski.

są mistrzostwa świata w Obersdorfie (pierwszy konkurs 27 lutego). Michał Doleżał ogłosił nazwiska sześciu najlepszych skoczków, którzy dostaną swoją szansę na jednej z najważniejszych imprez sezonu. Są to: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Klemens Murańka, Jakub Wolny i Andrzej Stękała, jedyny Polak, który stanął na podium podczas ostatnich konkursów w Zakopanem.

## PRZEBUDZENIE STĘKAŁY

W walentynkowy weekend Zakopane organizowało zawody Pucharu Świata drugi raz w tym sezonie, ze względu na odwołane (COVID) konkursy w chińskim Zhangjiakou. Wielka Krokiew tym razem nie była szczęśliwa dla Polaków. Powody do radości dał drużynie i kibicom tylko Andrzej Stękała (i tylko w sobotnim konkursie, w niedzielę został zdyskwalifikowany ze względu na zbyt długie narty). W pierwszym z zakopiańskich konkursów Stękała wyprzedził o włos, zaledwie o 0,3 pkt, tylko Japończyk Ryoyu Kobayashi. – Niedosyt, że zabrakło 0,3 pkt do zwycięstwa? Nie no, o czym my w ogóle rozmawiamy? Jestem drugi i jest super – komentował szczęśliwy Stękała, który 13 lutego jako 13. Polak w historii skoków wychodził na podium Pucharu Świata. – Trzeba dalej walczyć. W końcu komuś braknie do mnie – dodał. To pierwsze indywidualne podium w zawodach Pucharu Świata tego 25-letniego zawodnika.

## Tak ocenia się skok

### Punkty za odległość

60 pkt na skoczniach zwykłych lub 120 pkt w przypadku mamucich skoczni zdobywa zawodnik, który osiągnie punkt konstrukcyjny skoczni. Za skoki krótsze punkty są odejmowane, za dłuższe dodawane. W przypadku skoczni K-90 każdy metr to 2 pkt, K-120 to 1,8 pkt, a na mamutach każdy metr to 1,2 pkt. Długość skoku mierzona jest od progu skoczni do piąty buta skoczka (u nogi zostającej z tyłu) w chwili, gdy narta na całej długości zetknie się z zeskokiem. Dokładność pomiaru to pół metra.

### Punkty za styl

Każdy skok ocenia pięciu sędziów, którzy przyznają punkty za każdy etap skoku. Nota od jednego sędziego wynosić może maksymalnie 20 pkt. Dwie skrajne oceny są odrzucane, pozostałe trzy sumowane. Za błędy popełnione w fazie lotu każdy sędzia może odjąć maksymalnie 5 pkt, tak samo jak w fazie lądowania (np. brak telemarku to utrata 2 pkt). Faza odjazdu to moment, w którym stracić można najwięcej punktów, np. 7 pkt za upadek, 4–5 pkt za dotknięcie zeskoku.

### Punkty za warunki

Dodatkowe punkty dodaje się lub odejmuje za zmianę wysokości belki startowej oraz za wiatr. Jeśli skoczek ma korzystny wiatr pod narty, wówczas punkty są mu odejmowane. Jeśli skacze w trudniejszych warunkach z wiatrem w plecy, to punkty się dodaje. Wpływ wiatru na długość skoku wylicza się według wzoru:  $\Delta w = TWG \times (HS - 36) / 20$ , gdzie TWG to tangensowa prędkość wiatru – średnia wartość (m/s), a HS to rozmiar skoczni.

Reszta drużyny wypadła poniżej oczekiwań. W sobotę Piotr Żyła był ósmy, Dawid Kubacki – 11., Kamil Stoch dopiero 20., a Paweł Wąsek, Jakub Wolny, Klemens Murańka, Maciej Kot, Tomasz Pilch, Stefan Hula i Aleksander Zniszczoł nie zakwalifikowali się do drugiej serii. Kibicom, którzy na Wielką Krokiew nie weszli, ale których w Zakopanem było widać i słyszać, humory nie

poprawiły się w niedzielę. Do finałowej serii awansowało trzech Polaków. Tego dnia najlepszy z nich był Dawid Kubacki, który zajął szóste miejsce. Klemens Murańka był 19., a Kamil Stoch 23.

Andrzej Stękała na sobotni sukces czekał długo. Pierwsze punkty w Pucharze Świata zdobywał w sezonie 2015/2016. Zgromadził ich wtedy 105. Za mało, by utrzymać się w kadrze prowadzonej



### Stanisław Bobak

Lata kariery: 1966–1981  
Rekord życiowy: 153 m,  
Oberstdorf, 1981 r.

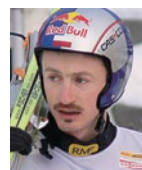
Trzy lata młodszy od Fortuny Bobak był pierwszym w historii Polakiem, który zwyciężył w zawodach Pucharu Świata, a w klasyfikacji generalnej sezonu 1979/1980 zajął trzecie miejsce. Dwukrotny olimpijczyk, medalista Turnieju Czterech Skoczni. Ośmiokrotny mistrz Polski. Zawodnik ze światowej czołówki przełomu lat 70. i 80.



### Piotr Fijas

Lata kariery: 1970–1989  
Rekord życiowy: 194 m,  
Planica, 1987 r.

Ostatni przed Adamem Małyszem polski skoczek, który rywalizował z najlepszymi na świecie. Najlepiej czuł się na mamucich skoczniach. Brązowy medalista na mistrzostwach świata w lotach narciarskich w Planicy w 1979 r. Rekordzista świata z Planicy (skok na 194 m). Trzykrotny zwycięzca zawodów Pucharu Świata, trzykrotny olimpijczyk, czterokrotny uczestnik mistrzostw świata w narciarstwie oraz sześciokrotny uczestnik mistrzostw świata w lotach. Karierę Fijasa zakończyła bardzo poważna kontuzja kolana.



### Adam Małysz

Lata kariery: 1994–2011  
Rekord życiowy: 230,5 m,  
Vikersund, 2011 r.

Najlepszy polski skoczek w historii czy może najlepszy zaraz po Kamilu Stochu? Opinie są podzielone. To od małyszomanii zaczęło się masowe zainteresowanie skokami w naszym kraju, które – niewątpliwie dzięki sukcesom obecnej kadry – trwa do dziś. Adam Małysz to czterokrotny zdobywca Pucharu Świata, czterokrotny olimpijczyk (trzy srebrne medale i jeden brązowy). Sześciokrotny medalista mistrzostw świata (cztery złote, jeden srebrny i jeden brązowy). Triumfator 49. Turnieju Czterech Skoczni. 39-krotny mistrz Polski (21 razy zimą i 18-krotnie latem).

przez Stefana Horngachera, z którym skoczek nie znajdował wspólnego języka. Niedługo później wypadł z kadry, ale mógł przy niej trenować.

Jeszcze zanim pożegnał się z główną reprezentacją, zaczął pracować. Wiedział, że ze skakania pieniędzy długo (o ile w ogóle) nie będzie. Zatrudnił się w karczynie Chata Zbójnicka. – Potrzebowaliśmy kelnerów. Dałam ogłoszenie i Andrzej jakoś za pośrednictwem znajomych do nas trafił. Oczywiście wiedziałam, kim jest, ale dopiero potem opowiedział nam, jak wygląda jego sytuacja w skokach. Od początku wierzyłam, nawet jak miał chwile zawahania, że będzie odnosić sukcesy. Wszyscy zawsze trzymaliśmy za niego kciuki – opowiadała WP.pl Halina Zapotoczna, właścicielka karczmy. – Jeśli kiedyś jeszcze będzie chciał sobie polatać z tałą, to zapraszamy! – uśmiecha się. – Przez pandemię w listopadzie byłam w pracy tyko raz. Moim skokiem wyszło to na dobre – cytował najlepszego skoczka wśród kelnerów portal Sport.pl.

Rzeczywiście, to sezon życia Stękały. Po zawodach w Zakopanem z 14 lutego zajmuje 14. pozycję w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Oprócz indywidualnego podium z soboty ma na koncie drużynowy medal mistrzostw świata w lotach, znalazł się też w kadrze na mistrzostwa świata do Oberstdorfu. Czy spełni swoją deklarację, składaną jeszcze w listopadzie ubiegłego roku? – Dalej łączę skakanie z pracą. Teraz pojawił się sponsor, więc będzie lżej. Cieszę się z tego bardzo, ale pracy na razie nie rzuca. I chyba jej nie rzuca. Bo bardzo lubię tam chodzić – mówił wówczas portalowi Sport.pl.

## CZTERY SKOCZNIE

Do listy tegorocznych sukcesów Stękały nie można nie dopisać szóstej lokaty w klasyfikacji końcowej Turnieju Czterech Skoczni. Turnieju, który polscy kibice chyba najbardziej zapamiętają z całego sezonu (choć zyczylibyśmy sobie, żeby zbliżające się mistrzostwa świata jeszcze bardziej zapadły nam w pamięć).

W pierwszej dziesiątce TCS znalazło się czterech Polaków. Oprócz wspomnianego Stękały byli to: Piotr Żyła (piąte miejsce), Dawid Kubacki, zwycięzca poprzedniej edycji turnieju, który stanął tym razem na najniższym stopniu podium, oraz zwycięzca turnieju Kamil Stoch, który wyprzedził Niemca Karla



FOT. ALCIA KOSMAN/POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI

## Od najmłodszych lat

Droga do mistrzostwa zaczyna się w sporcie już w dzieciństwie. W Polsce ze szkoleniem najmłodszych bywało przed laty różnie, ale popularność skoków to też sponsorzy i pieniądze, inwestowane także w młodzież. Najlepsi młodzi zawodnicy mogą dziś liczyć na stypendia, mają też okazję do osvajania się z emocjami na skoczni i w trakcie zawodów, choćby za sprawą konkursu dla najmłodszych zawodników LOTOS Cup Kids. Starsi początkujący skoczkowie mierzą się np. w organizowanym od 2005 r. LOTOS Cup.

Geigego o 48,1 pkt i po raz trzeci w karierze wywalczył Złotego Orła.

Szansę na te laury mógł Polakom odebrać COVID, a będąc bardziej precyzyjnym – niemiecki sanepid. Testy przed pierwszym konkursem w Oberstdorfie dały w przypadku jednego z naszych zawodników, Klemensa Murańki, wynik dodatni. Został on odizolowany od reszty kadry, ale organizatorzy ogłosili, że wszyscy Polacy nie będą mogli wystartować w turnieju. – Bardzo żałujemy tej decyzji, ale w kontekście ochrony innych sportowców władze sanitarne nie miały wyboru – mówił sekretarz generalny zawodów w Oberstdorfie Florian Stern. Zakażenie koronawirusem stwierdzono też u jednej osoby z niemieckiej ekipy. Niemiecka federacja poinformowała jednak, że pozytywny wynik dał test zrobiony u fizjoterapeuty,

który nie miał kontaktu z kadrą, a więc nie ma podstaw, aby reprezentacja RFN miała być wykluczona z konkursu. – To decyzja lokalnych władz sanitarnych. Wierzmy im, a poza tym było przeprowadzone dogłębne dochodzenie odnośnie do tego, czy był bezpośredni kontakt z zawodnikami – mówił sekretarz generalny zawodów w Oberstdorfie.

Ostatecznie Polacy wystartowali w konkursie, bo ponowne testy dały ujemne wyniki. W Oberstdorfie wygrał Karl Geiger przed Kamilem Stochem, ale na zakończenie trzech pozostałych konkursów grano już „Mazurka Dąbrowskiego”. W Garmisch-Partenkirchen po zwycięstwie Dawida Kubackiego, a w Innsbruck i Bischofshofen po wygranych Kamila Stocha. © Wszelkie prawa zastrzeżone

oprac. Radosław Wojtas

## Polskie buty niosą dalej?

Od kiedy luźne kurtki i wełniane swetry, bo w takich strojach zawodnicy oddawali kiedyś skoki nawet w najważniejszych światowych zawodach, zostały zastąpione profesjonalnymi kombinezonami, rozpoczął się w skokach wyścig technologiczny.

W zasadzie nie ma sezonu, by któraś z reprezentacji nie wprowadziła innowacji, podpatrywanej z zainteresowaniem przez konkurencję. Przed mistrzostwami Świata w Oberstdorfie polscy skoczkowie testowali nowe kombinezony. Na co postawili? To do ostatniej chwili tajemnica naszej kadry. – Produkcja jest już właściwie zakończona, choć wiadomo, że nie chcę ogłaszać, które to będą. Zobaczycie wkrótce – mówił po konkursie w Zakopanem trener główny polskich skoczków Michał Doleżal.

Niedawno za sprawą polskich skoczków dokonana się mała rewolucja. Polacy zrezygnowali z butów niemieckiej firmy Rass i zaczęli skakać w obuwiu polskiej produkcji. – Stosujemy specjalną skórę, którą nazywamy „węgarišką” – mówiła Sport.pl Ewa Nagaba, właścicielka firmy, a Piotr Żyła w swoim stylu żartował, że nowy sprzęt dodaje mu 10 m do każdego skoku. Żarty żartami, ale polskim obuwiem zainteresowały się inne reprezentacje.

Istotną przewagę mogą dawać nawet z pozoru niewielkie różnice. Dlatego przepisy FIS regulują nawet takie detale jak np. maksymalna liczba szwów kopmbinezonu czy to, na ile centymetrów ponad kołnierz może wystawać zamek. Kolejne regulacje są zwykle odpowiedzią na przeróbki mające dać nieuczciwą przewagę. Wystarczy bowiem np. nieco zwiększyć obwód szyi w kombinezonie i odpowiednio poprowadzić szew, by zawodnik podczas lotu frunął z „poduszką powietrzną” na plecach.

Z paliwem Dynamic zima Cię nie zaskoczy.  
Ciesz się pewnym rozruchem silnika  
i efektywną jazdą w każdych warunkach.



**PrzeSKOCZ na zimowe paliwo**

# ***Dynamic***



**LOTOS**



Generalny Sponsor Polskiego Narciarstwa



Zima to czas, w którym kierowcy powinni szczególnie zadbać o swoje samochody. Niska temperatura oraz zmienne warunki pogodowe sprawiają, że właściciele aut dostosowują swoje pojazdy do zimowych okoliczności. W tym czasie warto również zadbać o odpowiednie paliwo

**W**niskich temperaturach olej napędowy w naturalny sposób zaczyna mętnieć. W bardzo mroźne dni proces ten może zwiększyć zużycie paliwa lub nawet uniemożliwić rozruch. Dlatego olej napędowy produkowany w gdańskiej rafinerii, który jest dostępny na stacjach LOTOSU, zawiera dodatki ułatwiające bezproblemową jazdę.

# Paliwa LOTOSU zadbają o auto zimą

Zimą przy wyborze oleju napędowego warto zwrócić uwagę na tzw. temperaturę mętnienia oraz temperaturę zablokowania zimnego filtra (CFPP). W Polsce, zgodnie z normą, w okresie zimowym CFPP limitowany jest na poziomie maksymalnie  $-20^{\circ}\text{C}$ . Natomiast najbardziej wymagający klienci na stacjach sieci LOTOS znajdują również arktyczny olej napędowy premium Dy-

namic, który gwarantuje CFPP do  $-32^{\circ}\text{C}$  oraz temperaturę mętnienia do  $-22^{\circ}\text{C}$ . Ten drugi parametr gwarantowany jest tylko w arktycznym oleju premium (a nie w paliwie standardowym, gdzie temperatura mętnienia nie jest limitowana, a typowe wartości tego parametru wahają się w granicach od  $-9$  do  $-7^{\circ}\text{C}$ ). Dlatego podczas srogich mrozów warto stosować



Dynamic, który zmniejsza ryzyko blokady filtra paliwa przez kryształy parafin.

### PALIWA PREMIUM Z DODATKAMI

Oleje napędowe Dynamic zawierają także dodatki uszlachetniające. Depresatory – dodawane do oleju od początku października do połowy kwietnia – sprawiają, że w niskich temperaturach naturalny proces mętnienia paliwa jest utrudniony. Dzięki temu filtr paliwa łatwiej poradzi sobie z przepływem mniejszych kryształów parafin. Inne dodatki – WASA – spowalniają opadanie na dół zbiornika już skryzalizowanych parafin. To ważne, bo paliwo zasysane jest z dołu zbiornika i jeśli jest tam warstwa parafin, to filtr może szybko się zapchać.

Oprócz tego przez cały rok do olejów napędowych dodawane są biocydy, które hamują rozwój bakterii i innych mikro-

organizmów w zbiornikach. Powstające z nich osady również mogą zatkać filtry. Poza tym paliwa Dynamic mają pakiet dodatków, np. detergentów myjących silnik, antykorozyjnych, przeciwpieniowych (oleje napędowe). Gdyby nie było tego ostatniego, piana uniemożliwiłaby zatankowanie całego baku. Bez dodatków myjących w komorach spalania powstawałyby nagary (osady) obniżające sprawność silnika.

### TRZY SŁOWA O BENZYNIE

W przypadku benzyn zwiększa się prężność tego paliwa przez dodanie większej ilości komponentów lekkich, np. butanu. Wyższa prężność benzyny w jesienno-zimowym okresie pozwala bezproblemowo uruchomić silnik w niskich temperaturach. Latem prężność par może wynieść maksymalnie 60 kPa, a w okresie zimowym parametr ten osiąga maksymalnie 90 kPa.

### JAK DBAĆ O AUTO ZIMĄ?

W sytuacji, kiedy mamy do czynienia z niskimi temperaturami, kierowcy powinni pamiętać o kilku istotnych zasadach tankowania samochodu. Po pierwsze, warto tankować do pełna, ponieważ ogranicza to skraplanie się wody na ściankach zbiornika paliwa, zapobiegając jego korozji. Co więcej, właściciele aut z silnikami Diesla przed pierwszymi mrozami powinni zadbać o pełen bak paliwa o parametrach zimowych, gdyż nawet domieszka paliwa letniego (które było tankowane przed 1 października) zimą, gdy temperatura spada poniżej 0°C, może zaszkodzić układowi paliwowemu. Co oczywiste, warto też w miarę możliwości trzymać samochód w garażu lub miejscu osłoniętym od wiatru, co zmniejszy ryzyko wychłodzenia paliwa.